

„Nie zapominajmy o tym co nam zostawili nasi przodkowie - nie pozwólmy, aby spuścizna naszych ojców odeszła w zapomnienie”

Szanowni goście, mieszkańcy i wszyscy członkowie zespołu. Powyższe słowa są mottem i kierunkowskazem dla kontynuowania tego co rozpoczęli nasi przodkowie.

Było to w roku 1948 kiedy to Franciszek Chałupka i Jan Cerwas z Nowej Białej założyli zespół folklorystyczny. Pomagał im w tym nauczyciel Koloman Sobko. W późniejszym okresie dołączyli do nich tancerze z Jurgowa pod kierownictwem Wojciech Maciczaka oraz tancerze z Krempach i Łapsz Wyżnych. Po kilku latach zespół folklorystyczny osiągnął taki poziom, że stał się częścią zespołu reprezentacyjnego Zarządu Oddziału Spiskiego Towarzystwa Czechów i Słowaków. Kierownikiem zespołu, którego członkami byli Nowobielanie, Krempaszanie oraz Jurgowianie, pozostał nadal Jan Cerwas i to pod jego kierownictwem zespół przygotowywał się do występów lokalnych i zagranicznych. Członkowie zespołu spotykali się na próbach za każdym razem w innej wsi. Krajanie często wracają wspomnieniami do tego okresu, ponieważ była to równocześnie okazja do spotkań i rozmów dotyczących różnych spraw związanych z ruchem krajańskim w poszczególnych wsiach. Sprzyjało to nie tylko nawiązywaniu kontaktów, ale także tworzyło poczucie ich przynależności, tak ważne w problemach krajańskich. W 1972 roku prowadzenie zespołu zostało powierzone synowi Jana Emilowi Cerwasowi. Podczas jego pracy, zespół uczestniczył w festiwalu Podpolianske slavnosti w Detvie. W późniejszym okresie, w połączonym zespole folklorystycznym, pojawiły się problemy z frekwencją na wspólnych próbach, co prowadziło do stopniowego zaniku zespołu. Najpierw odłączyła się grupa z Łapsz Wyżnych potem z Krempach. W 1976 roku nastąpiła zmiana kierownika zespołu, miejsce Emila Cerwasa zajął Franciszek Kurnat, który prowadził zespół do 1982 roku. Wspólne próby wznowiono ponownie dopiero w 1983 roku. Kierownikiem zespołu został wtedy Józef Majerczak. Do 1985 roku Biyłanie występowali wraz z Jurgowianami, przy czym grupę z Nowej Białej prowadził Józef Majerczak a grupę z Jurgowa Anna Maciczak. W 1985 roku grupa z Jurgowa odłączyła się i Biyłanie dalej działali już sami. W zespole niezbędna była międzypokoleniowa wymiana członków. Chłopcy się pożenili a dziewczyny wychodziły za mąż, dlatego należało pozyskać nowych członków. Nie było to takie proste, ponieważ nie wykształcono młodego pokolenia. Aby zespół przetrwał, należało uczynić wszystko, aby zachęcić do współpracy młodzież i dzieci.

Dlatego w roku 1984 kierujący zespołem ŚPIS Józef Majerczak wraz z siostrą Anną Kowalczyk (z domu Majerczak) założył dziecięcy zespół folklorystyczny „Mali Biyłanie”, do którego udało się pozyskać młodych obiecujących folklorystów. Pierwsze występy odbywały się w Nowej Białej przy różnych okazjach. Po jakimś czasie zaczęli występować na różnych imprezach poza swoją wsią i z „Małych Biyłanów” zrodziło się młode pokolenie dla ZF „Śpis”. Warunki do prób nie były najlepsze, ale entuzjazm młodych ludzi dla folkloru był ogromny, dlatego nic ich nie odstręczało. Dzięki temu już po kilku latach pracy ZF „Śpis” znów pojawił się na scenie w pełnym składzie.

ZF „Śpis” posiada w swoim repertuarze tańce i pieśni z północnego Spisza. Podstawowymi tańcami są: czardasz, polka, krzyżowa polka, góralska polka, mazur, taniec wołoski. W swoim programie zespół posiada również obrzędy, np. ogrywanie moji, darcie pierza, prządki, pieśni weselne, oczepiny pani młodej, swaty itp. Zespół włącza się do imprez lokalnych i wspólnie z miejscowymi strażakami podtrzymuje tradycję ogrywania moji, swój program przedstawia mieszkańcom przy różnych

Referat wygłoszony z okazji 65- lecia zespołu ŚPIS

okazjach, uczestniczy w odpustach, jak i innych świętach kościelnych. Swój program zabawia publiczność także podczas imprez organizowanych przez Towarzystwo Słowaków w Polsce oraz uświetnia spotkania opłatkowe miejscowego Koła TSP, gdzie jest zawsze gorąco witany.

Podczas swojej działalności FS „Śpis” uczestniczył w wielu ważnych imprezach w kraju i za granicą, między innymi na festiwalu Zamagurski Festiwal Folkloru w Czerwonym Klasztorze, wiele razy Festiwalu Folkloru Podpołania w Detvie, w Dniach Słowaków żyjących za granicą, podczas których ZF „Śpis” występował już wielokrotnie a w 2000 roku udało mu się wystąpić na deskach Słowackiego Teatru Narodowego w Bratysławie. Członkowie zespołu uczestniczyli w Festiwalu Dukát Janosika w Czechach, Festiwalu Folkloru Pod Rohačmi, Festiwalu Folkloru w Kysucach, Festiwalu Narodów na Górze św. Anny na Śląsku, Festiwalu w Ursusie, Karnawale Góralskim w Bukowinie Tatrzańskiej, Spiskiej Zimie, Zamagurskim Balu w Bratysławie, Spotkaniach z Kulturą w Czerwonym Klasztorze oraz innych imprezach regionalnych i ponadregionalnych. Kilkakrotnie prezentowali folklor słowacki i spiski na krakowskim Rynku Głównym, Dniach Kultury Słowackiej w Małopolsce, Fašiangach- Ostatkach w Krempachach, Przeglądzie Krajańskich Orkiestr Dętych oraz innych imprezach Towarzystwa Słowaków w Polsce. Swoje umiejętności prezentowali także przed grupami Amerykanów, którzy przyjeżdżali do Nowej Białej w poszukiwaniu swoich korzeni i za pośrednictwem miejscowego zespołu chcieli zaznać atmosfery, która była kiedyś na biesiadach ludowych, o których słyszeli od swoich przodków. ZF „Śpis” zdobył za swoje występy liczne nagrody i dyplomy pamiątkowe, które świadczą o dużym zaangażowaniu i wysiłku kierownika oraz wszystkich jego członków.

Obchody jubileuszu zespołu są okazją do zastanowienia się i przemyśleń nad minionym czasem. Co za te lata zostało zrobione, czego nie udało się osiągnąć i co należy jeszcze zrobić. Zespół stara się o zachowanie oraz prezentację zwyczajów i tradycji z naszej miejscowości a także słowackiej mniejszości w postaci pieśni, tańców i obrzędów scenicznych. Jako kierownik zespołu staram się kontynuować to co do zespołu wniosły poprzednie generacje. Dorobek ten wzbogacony został o nowe elementy i choreografie. Źródłem poszukiwań były rozmowy ze starszymi ludźmi naszej miejscowości, którzy pamiętają stare obrzędy i zwyczaje. To na ich podstawie powstały niektóre „nowe” programy. Przygotowane też zostały programy z tańcami z różnych regionów Słowacji. . Przynależność do zespołu daje też wiele innych możliwości takich jak wyjazdy i występy w innych regionach oraz za granicą. Przy okazji takich właśnie wyjazdów jest możliwość zwiedzania różnych regionów, ciekawych miejsc i zabytków. Gdyby nie przynależność do zespołu większość z członków zespołu nie wyjechałaby i nie zwiedziła różnych miejsc oddalonych niekiedy setki kilometrów. Podczas wyjazdów i występów jest też możliwość poznania ludzi z innych krajów i regionów, wymiana z nimi poglądów i opinii. Wraz z wstąpieniem do zespołu każdy staje się członkiem pewnej społeczności. Poprzez czas spędzony na próbach a później na wyjazdach i występach wrasta się w tę społeczność tworząc coś na wzór jakby rodziny. . Relacje w zespole są bardzo ciepłe i serdeczne. Często bywa tak, że w zespole tworzą się pary, które później stają się małżeństwem. Bardzo często przynależność do zespołu przechodziła z rodziców na dzieci. Niekiedy do zespołu należały całe rodziny, rodzice, dzieci a na dodatek jeszcze babcia lub dziadek. Młodym ludziom staram się zaszcześcić miłość do folkloru ich przodków oraz świadomość, że przekaz naszych ojców jest nadal żywy i trwa do dnia dzisiejszego. Faktem jest, że w czasach dzisiejszych coraz trudniej jest pozyskać młodych do zespołu, niemniej jednak staramy się o pełną obsadę i zawsze się to udaje.

Referat wygłoszony z okazji 65- lecia zespołu ŚPIS

Jubileusz 65- lecia jest doskonałą okazją do spotkania się ze sobą byłych i aktualnych członków zespołu. Spotkanie po latach to coś niesamowitego, to swego rodzaju powrót do tych dobrych, dawnych czasów. Poprzez to spotkanie można będzie odświeżyć wspomnienia i dawne kontakty, zapomnieć o problemach i oderwać się od zwykłego codziennego życia. Dla młodych, to wymiana doświadczenia, dla starszych, to spotkanie po latach i przywołanie jedynych w swoim rodzaju, niepowtarzalnych przeżyć. To czas odświeżania wspomnień i dawnych kontaktów, niezobowiązująca odskocznia od problemów i zgiełku życia codziennego. Przy tej pięknej okazji życzyłbym sobie i zespołowi, żeby w przyszłości młodzież nie zaniechała zainteresowania folklorem, i co za tym idzie nadal wyrażała chęć aktywnego uczestnictwa w życiu zespołu folklorystycznego naszej wsi, dzięki czemu wzrasta nie tylko ich świadomość kulturalna, rozwija się talent, wzbogaca osobowość, mają wartościowo zagospodarowany czas wolny, ale podtrzymywana jest także spuścizna naszych przodków.